



Alarm w „Gwiazdach”

Od wczoraj w 75-metrowym bloku mieszkalnym przy al. Rożdzińskiego w Katowicach działa system automatycznego ostrzegania o pożarze.

STR. 2



Z „Kopernika” na Sorbonę

Katowickie LO im. Mikołaja Kopernika zajęło czwarte miejsce w rankingu najlepszych studentów Szkoły Głównej Handlowej.

STR. 9



W JUTRZEJSZYM WYDANIU

O plagiatach prac naukowych w Śląskiej Akademii Medycznej, wykrytych przez dr. Marka Wrońskiego ze Stanów Zjednoczonych mówi rektor uczelni, prof. Zbigniew Religa.

GÓRNY ŚLĄSK

Trybuna Śląska

17 lutego 1998

Wydanie internetowe: www.tribuna-slaska.com.pl

WTOREK

Wyd K

Dziś „Pod dachem”

Cena 60 gr



Nr 40 (17.737)

Nr indeksu 350516

PL ISSN 0867-4507

Ukazuje się na terenie województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego i opolskiego

24 godziny

PREZYDENT Aleksander Kwaśniewski przebywał z krótką wizytą w Wilnie, gdzie uroczysto obchodzono 80. rocznicę uchwalenia Aktu Niepodległości Litwy. Prezydent Kwaśniewski powiedział, że Polska będzie ambasadorem Litwy w jej staraniach o wejście do Unii Europejskiej i NATO.

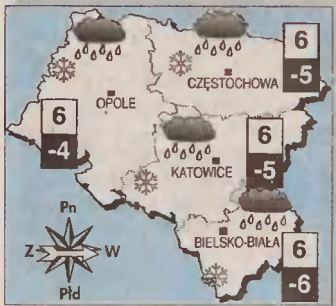
PAŃSTWOWA Komisja Wyborcza skierowała do Prokuratora Generalnego wnioski przeciwko 94 komitetom wyborczym, które nie wypełniły warunków złożenia sprawozdań finansowych z kampanii wyborczej. Wśród tych komitetów znalazły się m.in. Blok dla Polski, Polska Wspólnota Narodowa, Unia Prawicy Rzeczypospolitej.

RZĄD BRITYJSKI zgłosił wniosek o wykluczenie Sinn Féin – partii powszechnie uważanej za polityczne skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej – z wieloletnich rozmów pokojowych w sprawie Irlandii Północnej.

OKRĄGŁY stół bez Sinn Féin str. 3
SŁY BRITYJSKIE posłane do Zatoki Perskiej są już gotowe do uderzenia na Irak – podały źródła wojskowe w Londynie. Tymczasem wielu polityków z całego świata wciąż zachęca sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana do złożenia wizyty w Bagdadzie.

Nasz komentarz str. 3

Pogoda



Uśmiechnij się

Na prywatce entopak mówi do dziewczyny:
– Jesteś pierwszą, w której się zakochałem.
– Co za pech! Znowu początkujący...

Szukam biletu

Specjalny wysłannik „TŚL.” PIOTR ZAWADZKI pisze z Igrzysk Olimpijskich

Dziwne, że w tak perfekcyjnie urządzonym kraju oficjalną akcję przeciwko „konikom” rozpoczęto dopiero po kilku dniach.

NAGANO. W klasyfikacji medalowej igrzysk Rosja plasuje się bardzo wysoko, a jej reprezentanci z mozołem zarabiają na lepsze życie. Olimpijskie mistrzostwo wyceniono bowiem w Moskwie na 100 tys. dolarów. Jak na obecność we wrogim kraju, Rosjanie czują się w Japonii zupełnie swobodnie. Oba kraje wciąż jeszcze formalnie pozostają w stanie wojny. Spór toczy się o południowe Kuryle, wyspy na Oceanie Spokojnym, które do 1945 r. należały do Japonii, a po wojnie zostały zajęte przez czerwonoarmistów. Japonia wciąż uważa, że Kuryle znajdują się pod okupacją i domaga się ich zwrotu.

Znacznie mniej bezpiecznie mają od dziś czuć się w Nagano



Skoczek i jego sędziowie.

„koniki” handlujące biletami. W okolicach dworca kolejowego i nieopodal hal lodowych aż roi się od białych ludzi, oferujących karty wstępu, przede wszystkim na zawody pancernistów i mecze hokejowe. Na bardzo atrakcyjne

spotkanie Szwecja – Kanada bilet na czarnej giełdzie kosztował ok. 150 dolarów, a przeciw atrakcyjności turnieju wciąż rośnie. Zresztą aż dziwne, że w tak perfekcyjnie urządzonym kraju oficjalną akcję przeciwko „konikom” roz-

poczęto dopiero po kilku dniach. Inna sprawa, że niektórzy z nich trzymają w rękę plansze z napisem „Szukam biletu”. A i tak wiadomo, o co chodzi.

SPORT STR. 13, 14

Moc blokad

TEHERAN. Skazany w Iranie na karę śmierci niemiecki biznesmen Helmut Hofer musi w postępowaniu odwoławczym udowodnić, że jest muzułmaninem. Jeżeli tego do-

Siła islamu

kona, uniknie przynajmniej egzekucji – oświadczył szef irańskiego wymiaru sprawiedliwości ajatollaha Mohammad Jassid. 56-letni biznesmen został 26 stycznia skazany na śmierć przez sąd w Teheranie za zakazane w Iranie kontakty seksualne nie-muzułmanina z muzułmanką. Złożył już odwołanie od wyroku. Jassid nie podał terminu rozpoczęcia rozprawy odwoławczej.

Szef irańskiego wymiaru sprawiedliwości podkreślił, że postępowanie przeciwko Hoferowi nie ma żadnego kontekstu politycznego (PAP)

MEDYKA. Wczoraj przez kilka godzin przemysły przewoźnicy blokowali przejście graniczne w Medyce. Akcję zorganizowano w proteście przeciw aresztowaniu w styczniu przez ukraińską Służbę Bezpieczeństwa czterech mieszkańców Przemysła podejrzanych o „przemyt na dużą skalę”. Protestujący poprosili wojewodę przemyskiego Leszka Kisiela o interwencję w sprawie „potraktowanych z wyjątkową brutalnością” i uwiezionych przemyslan. Jeden z nich, uderzony w trakcie zatrzymania pałką, doznał wtęśnienia mózgu.

Kierowców zatrzymano na terytorium Ukrainy, gdy – według danych ukraińskich – wyładowy-

wali ze swych samochodów artykuły spożywcze, które wcześniej nie zostały oclone. Wartość towaru oceniana jest na ponad 5 tys. dol. Polakom grozi od 3 do 10 lat więzienia.

Organizatorzy protestu ostrzegali, że jeśli w ciągu tygodnia polskie służby dyplomatyczne nie podejmą energicznych działań w tej sprawie, blokada zostanie wznowiona, tym razem na trzech przejściach z Ukrainą: w Medyce, Korczowie i Hrebennem.

Tymczasem na dziś blokadę polskich portów morskich zapowiadają rybaczy, jeżeli rząd nie podejmie decyzji w sprawie połowów obcych kutrów w polskiej strefie ekonomicznej. (PAP)

TAJPEJ. Samolot Airbus 300 tajwańskich linii lotniczych China Airlines rozbił się w poniedziałek o godz. 20.07 czasu miejscowego (13.07 czasu polskiego) podczas lądowania na lotnisku

Tragedia na Tajwanie

międzynarodowym w Tajpej, stając natychmiast w płomieniach. Według obsługi lotniska, jest „niewielka szansa”, by ktokolwiek się uratował spośród blisko 200 osób – pasażerów i członków załogi – znajdujących się na pokładzie.

Samolot leciał z indonezyjskiej wyspy Bali. Większość pasażerów to tajwańscy turyści. Wśród ofiar wymienia się m.in. prezesa tajwańskiego banku centralnego, Sheu Yuan-Donga.

Według wiceprezesa China Airlines Hsu Huo-chiena, przyczyną katastrofy była gęsta mgła panująca na lotnisku. Samolot nie zdołał wyładować na pasie startowym i przeleciał nad lotniskiem uderzył w budynek mieszkalny, a następnie w dwa dalsze domy, które stanęły w ogniu. Prawdopodobnie są też ranni, a być może i zabici wśród ludzi znajdujących się na ziemi w momencie katastrofy. Maszyna rozpadła się na kawałki. (PAP)

powitanie premierów.

Szczyt (nie)możliwości

ISLAMABAD. Polscy alpinisci, atakujący przez 6 tygodni niedostępny dotąd zimą himalajski szczyt Nanga Parbat (8125 m.) w Pakistanie, definitywnie zrezygnowali z dalszych prób zdobycia wierzchołka. Przyczyną zakończenia wyprawy były fatalne warunki w ostatnich dniach wyprawy w rejonie Nanga Parbat oraz wypadek Ryszarda Pawłowskiego, który złamał nogę w czasie zejścia do obozu bazowego.

Pawłowski został przetransportowany przez kolegów do podnóża ściany i stąd ma być zabrany w dół przez śmigłowiec. Wszyscy prze-

bywający dotąd w dwóch górnych obozach alpinisci zeszli już do obozu bazowego. Za kilkanaście dni wyprawa wraca do Polski.

Ostatecznie polskiej ekipie kierowanej przez Andrzeja Zawadę udało się w tym roku dotrzeć do wysokości ok. 6500 m. W ubiegłym roku – podczas podobnej polskiej wyprawy na Nanga Parbat, także kierowanej przez Zawadę – Krzysztof Pankiewicz i Zbigniew Trzmiel dotarli z obozu IV (7 300 m.) kilkaset metrów poniżej wierzchołka, ale nie osiągnęli szczytu i doznali poważnych odmrożeń. (PAP)

Czy zetknęli się Państwo lub z działalnością sekt, marginalnych grup wyznaniowych, czy międzynarodowych, świetnie zorganizowanych „kościółków”?

Syndrom sekty

Może ktos z Państwa znających przeżył historię związaną z ich działalnością? A może ktoś usiłował Państwa nawracać, przekonywać, werbować... Zapraszamy do podzielenia się z naszym dziennikarzem Państwa historią czy opinią. Nasz dzisiejszy dyżurny telefon 253-74-97 jest do Państwa dyspozycji w godz. od 12 do 16. (EF)

Maski włóż!

Izraelczycy rozdają turystom maski, polskie MSZ „monitoruje sytuację”.

WARSZAWA, CHORZÓW. Mieszkańcy Izraela zostali wyposażeni w maski przeciwgazowe na wypadek irackiego ataku chemicznego lub biologicznego. Polaków wysyłają w ten rejon nasze biura podróży, opowiadając o atrakcjach w rodzaju Morza Martwego czy Ejlatu.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych działa sztab kryzysowy zajmujący się sprawami izraelskimi. Na wypadek jakiegos zagrożenia dla naszych obywateli przebywających w tym regionie wydane zostaną we właściwym terminie zalecenia MSZ – zapewnił „TŚL.” rzecznik prasowy MSZ, Paweł Dobrowolski.

Na razie polskie MSZ odradza

jedynie wyjazdy do Algierii i nakazuje czujność przy podróżach do Czeczenii.

– O maski przeciwgazowe i inne środki bezpieczeństwa powinni zadbać organizatorzy wycieczki do Izraela. Być może w niektórych hotelach maski przeciwgazowe są gościom rozdawane, ale to powinna sprawdzić agencja turystyczna, która organizuje miejsca noclegowe – powiedział nam rzecznik prasowy ambasady Izraela w Polsce, Michał Sobelman.

Jak doniosły w minioną niedzielę agencje, w Izraelu trwa rozładunek 180 tys. masek przeciwgazowych podarowanych przez niemiecką Bundeswehrę.

Mają być przeznaczone dla granicznych dyplomatów, cudzoziemskich robotników oraz turystów. Dziś ma się rozpocząć ich dystrybucja wśród tej grupy.

Wycieczki do tego zagłobu sprzedaje m.in. chorowski agent „Orbis”, firma Ag-Tur. Nie ma jednak popytu na loty do Jordarii, Izraela, Egiptu czy Syrii. – Zastój „na tym kierunku” zaczął się jakiś czas temu, w ubiegłym roku, jeszcze przed nasileniem konfliktu w Zatoce Perskiej – mówi pracownica biura, Izabela Lewicka. – Powodem były zamachy na turystów ze strony fundamentalistów muzułmańskich, m.in. w Luksorze w Egipcie.

JERZY W. BEBAK, (mir)

Sprawdź, co znaczą Twoje sny

codziennie o 7.28

RADIO ZET

102.8 mhz

71.03 Mhz

Agencje

UNIA EUROPEJSKA przychyliła się do polskich propozycji, aby mleczarnie, które chcą eksportować przetwory mleczne na tamtejsze rynki, były wspólnie kontrolowane i by nie stosowano zbiorowej odpowiedzialności – powiedział wczoraj w Warszawie minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Jacek Janiszewski.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH, prof. Adam Zieliński popiera zamiar ograniczenia przez ministerstwo spraw wewnętrznych i administracji uprawnień policjantów w cywilu, którym ma być odebrane prawo do kontroli pojazdów poza miastem – poinformował w poniedziałek Stanisław Wiśniewski, pełnomocnik RPO ds. prasowych.

W **PONIEDZIAŁEK** przed południem odwołane zostało pogotowie przeciwpowodziowe, obowiązujące od piątku w całym woj. Nowosądeckim. Stan pogotowia przeciwpowodziowego ogłoszony natomiast w kilku nadwiślańskich gminach woj. lubelskiego. Wciąż trudna sytuacja powodziowa panuje w wielu gminach województw tarnowskiego i kieleckiego.

DZIAŁACZE NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z Zamojszczyzny rozpoczęli strajk okupacyjny w siedzibie Lubelsko-Małopolskiej Spółki Cukrowej S.A. w Zamościu. Związkowcy (zarazem plantatorzy buraków) domagają się m.in. wstrzymania przez cukrownię kontraktacji buraków do czasu wynegocjowania umów, zmiany ustawy „cukrowniczej”, wprowadzenia minimalnych cen gwarantowanych na produkty rolne.

SĄD WARSZAWSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO na wyjazdowym posiedzeniu w Krakowie skazał na 3 lata więzienia 39-letniego kapitana Antoniego K., głównego księgowego z Pułku Lotnictwa Transportowego w podkrakowskich Balicach. Mężczyzna był oskarżony o zagamięcie z wojskowej kasy 91 tys. zł. Postawiono mu także zarzut iż od sierpnia 1994 r. do stycznia br. groził śmiercią jednej ze swoich podwładnych, która prawdopodobnie doryła się, że jej przelano „od czasu do czasu” łamie prawo.

Urodziny senatora

Fot. Karina Trojak

Kazimierz Kutza, reżyser filmowy i senator, obchodził wczoraj sześćdziesiąte urodziny. Z tej okazji zadaliśmy senatorowi trzy pytania.

– Co jest pana największym osiągnięciem w życiu?

– To, że żyję, że mam rodzinę, jestem czynny zawodowo, robię nadal filmy i czuję się, jakbym miał 50, a nie 60 lat.

– Czy to, że właśnie teraz zaczął pan karierę polityczną, oznacza nowy etap w pana życiu?

– W starożytnych czasach senatorami byli starcy z siwą brodą. Im bliżej się przyglądam pracy Senatu, tym bardziej jestem przekonany, że te kanony są nadal aktualne. Ja mimo wszystko staram się czuć w miarę młodo.

– Czego Pan by sobie życzył w dniu urodzin?

– Nie tylko w dniu urodzin – więcej zwykłej ludzkiej życzliwości. Bez niej nie da się żyć.

Rozmawiała: JOANNA KARWETA

– Panowie Buzek, Balcerowicz i Krzaklewski mówili przed wyborami: „dość afer”. Teraz, jak wyszła na jaw sprawa żelatyny, okazało się, że sami starają się dla nich warunki. Chciałbym również, aby AWS nie wypowiadała się w imieniu całego narodu, bo w wyborach dostała tylko 32 proc. głosów.

(Ryszard Krowicki z Będzina)

– Znowu wraca komuna. Wicepremier Janusz Tomaszewski grozi, że wyrzuci wojewódwo, którzy będą krytykować rządowy program reformy administracyjnej kraju. To mi przypomina stare komunistyczne hasło: „kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam”.

(Adam Duda z Wodzisławia Śląskiego)

– W moim zakładzie pracy wszyscy opowiadamy się za 12 województwami, a jest nas 3 tysiące. Mamy już dość sporów na ten temat. Niech politycy zajmą się poprawą sytuacji ludzi pracy, różnymi patologiami. PSL upierając się, aby pozostawić 49 województw, nie ma racji. Przed wojną było w Polsce 17 województw i nie było z tego powodu problemów.

(Ryszard Zieliński z Katowic)

– Jak pan prezydent Kwaśniewski tak często będzie jeździł za granicę, to okroją przy Sejm budżet jego Kancelarii na 1998 r. bardzo szybko się wyzeruje. Nie zadrożeć panu prezydentowi tych wyjazdów, ale chciałbym, aby był uczciwy i nie kłamał.

(Czytelnik z Bytomia)

KATOWICE. 160 osób rozpoczęło wczoraj pierwszy semestr nauki na zaocznych magisterskich studiach uzupełniających w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach.

Magister niepaństwowy

– Skonczyliśmy przed rokiem w tej uczelni studia licencyjne i nie mogąc się doczekać na uruchomienie magisterskich, podjęliśmy dalszą naukę na Uniwersytecie Warszawskim, bo tam akurat znaleźliśmy kierunek, który nas interesuje. Dowiedziawszy się, że GWSH otrzymała uprawnienia magisterskie, zdecydowaliśmy się przenieść tutaj, w rodzinne strony. Chcemy robić magisterium z międzynarodowych stosunków ekonomicznych – mówi Agnieszka i Artur Kocikowie.

Nie oni jedni zrezygnowali z uzupełniających magisterskich studiów w innych uczelniach i wrócili do Katowic. Grażyna Kowalik została się po pierwszym trymestrze z Prywatną Wyższą Szkołą Biznesu i Administracji w Warszawie, Rafał Kwaczala z Akademią Ekonomiczną w Krakowie.

– Tutaj są zdecydowanie lepsze warunki studiowania, inne jest podejście wykładowców do studentów, a przede wszystkim odpowiada nam profil studiów, zgodny z naszymi zainteresowa-

niami i kierunkiem kariery zawodowej, którą już rozpoczęliśmy – mówią młodzi ludzie.

Spśród blisko 140 wyższych uczelni niepaństwowych zaledwie 20 posiada uprawnienia magisterskie. GWSH otrzymała je w grudniu ub. r. jako pierwsza i dotąd jedyna uczelnia niepaństwowa w województwie katowickim. Teraz rozpoczynają 4-semestrne magisterskie studia uzupełniające studenci zaoczeni. Natomiast od 1 października na Wydziale Zarządzania GWSH będzie można również podjąć 4,5-letnie (9 semestrów) studia magisterskie w trybie dziennym. – Szkoła jest mocno osadzona w regionie. Teraz szanse naszych absolwentów jeszcze wzrosną – mówiła podczas wczorajszej konferencji prasowej rektor GWSH, dr Ewa Piaskowska. (B. H.)

Pod jednym dachem

Prezydent Niemiec i przedstawicielka Kancelarii Prezydenta RP utworzą dziś Dom Polsko-Niemieckiej Współpracy w Gliwicach.

GLIWICE. Górnośląska siedziba Fundacji Eberta w Gliwicach staje się dziś Domem Współpracy Polsko-Niemieckiej. Wstęgi prztnie prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Roman Herzog. W otwarciu Domu miał uczestniczyć również polski prezydent. Jak się wczoraj okazało, na dzisiejszej uroczystości prezydenta Kwaśniewskiego będzie reprezentowała prof. Danuta Hübner.

O tym, że nie chodzi wyłącznie o zmianę szyldu, przekonywali wczoraj ojcowie przedsięwzięcia. Dom Współpracy przybierze formę organizacji „związku stowarzyszeń” powołanego przez Związek Towarzystw Społeczno-Kulturalnych Niemców z Opola i działające w Gliwicach Regionalne Towarzystwo Polsko-Niemieckie. Ze strony niemieckiej aktywnejsze Domu we sprą trzy fundacje działające w Polsce od kilku lat. Wśród założycieli są także organizacje samorządu gospodarczego, m.in. Regionalna Izba Gospodarcza z Katowic.

Lista gości, które stawia sobie DWPN, to spis kilkudziesięciu hasel – od wspierania średniego biznesu po popularyzację wiedzy o obu krajach oraz „niwelowanie uprzedzeń i stereotypów”. Mniejszość niemiecka ma być w działaniach Domu traktowana jako „naturalny pomost między narodami”.

– We wzajemnym poznawaniu się jest jeszcze dużo do zrobienia – ocenił senator Gerhard Bartodziej. – Nikt bardziej niż ludzie o niemieckiej tożsamości kulturowej żyjący tu, na swojej ojczyźnie, nie jest zainteresowany dobrymi stosunkami obu krajów.

Jego zdaniem Polska, odchodząc od idei państwa narodowego otoczonego przez inne państwa narodowe i traktująca integrację europejską jak swoją rację stanu, stanie się miejscem, gdzie mniejszość niemiecka nie będzie traktowana ani jak „nasi u obcych” ani jako „V kolumna”.

Niemieckie fundacje, na których m.in. spocznie ciężar utrzymania sporego budynku przy ul. Rybnickiej, będą realizowały swoje zainteresowania. Jedną położy nacisk na prawa człowieka i problematykę mniejszości, drugą na integrację europejską i rozwój samorządności; trzecia wspierać będzie ideę współpracy transgranicznej (Polska-Niemcy-Czechy-Słowacja), a także procesy restrukturyzacji przemysłu. Pod polsko-niemieckim dachem odbywać się będą seminaria, konferencje i szkolenia, wystawy i konkursy literackie. Gospodarce Domu zapowiedzieli, że „zaproszą polski rząd i polskich partnerów do finansowego uczestnictwa w kosztach działalności”. (EF)

Kolejka do „Titanica”

KATOWICE. GLIWICE. Kolejny rekord w kinach pobity. W ciągu ostatniego weekendu do kina „Titanica” wybrało się 225 tysięcy Polaków. Według opinii dystrybutora, Syreny Entertainment Group przeciętnie w jednym kinie obejrzało ten film 4 tysiące osób. Pod kinami pojawiły się kolejki. – W sobotę i niedzielę już rano wyprzedaliśmy bilety na wieczorne seanse – mówi Maria Sokółowska z gliwickiej „Bajki”. – Zauważyłam, że pojawiły się koniki, jak za dawnych, „dobrych” dla kina czasów – dodaje. W „Bajce” w ciągu trzech pierwszych dni ten film obejrzało 5.500 osób.

Wygląda na to, że „Titanic”, najdroższy film w historii kinematografii, pobije nawet rekordową oglądalność „Parku Jurajskiego” Stevena Spielberga. (Jok)



Kilometrowe kolejki pod kasą kina „Rialto” w Katowicach.

Fot. Zygmunt Wierczok

Śląska, słucham...

– Słuchałem niedawno przewodniczącego AWS, pana Mariana Krzaklewskiego w Radiu Maryja. Dlaczego zamiast odpowiadać konkretnie na pytania, owija w bawełnę tak, jak były prezydent Wałęsa?

(Adam z Będzina)

– Obsada komentatorska w polskiej telewizji meczów hokejowych na olimpiadzie w Nagano to katastrofa. Pan Szpakowski na hokeju się nie zna. Mający go wspierać prezes PZHL, były sędzia, pan Tyszkiewicz również nie spisie się najlepiej. Czy jesteśmy tak bogaci, żeby wysłać do Nagano dwie osoby, które opowiadają... głupoty?

(Marek Nowak z Katowic)

– Pan wicepremier Balcerowicz proponuje studentom pożyczki na sfinansowanie kosztów nauki. Po jej zakończeniu młodzi ludzie będą zaczęli więc od długów. Jaki ta nasza młodzież będzie miała start?

(Czytelniczka z Katowic)

– Trawniki i chodniki w Katowicach ustane są psimi kupami. Lubie zwierzęta i nie mam o to pretensji do psów. Bo czemu one są winne? Może jednak ktoś weźmie się za wychowanie właścicieli psów.

(Stefan z Katowic)

– W miniony piątek dostałam wysypki na ciele. Poszłam do przychodni dermatologicznej w Bytomiu przy ul. Batorego. Okazało się, że muszę się zapisać na wizytę u lekarza i czekać kilka dni. Nikogo nie interesowało, jak ja to wytrzymam. A może społeczna służba zdrowia chce, abym leczyła się prywatnie?

(Maria K. z Bytomia)

– Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach dostali już trzynastki. Ale tylko urzędniczy biurowi. Pracownicy tzw. obsługi: kierowcy, sprzątacze, portierzy, nie. Czy są ludźmi drugiej kategorii?

(Pracownik UW w Katowicach)

– Nie podoba mi się to wciskanie na siłę „walentyniek” Polakom. Wszystkie sklepy są pozawieszane serduszkami, nawet mięsne. Ja uważam, że to głupota, ale moja żona się na mnie złości, bo nie jej nie dalem.

(Stefan G. z Wodzisławia)

– Śmieszne są tłumaczenia naszych sportowców, których słuchamy zresztą od lat. Jak biathlonista mówi, że miałby pewnie medal, gdyby trafił do tarczy, to to jest naprawdę obraźliwe. Pewnie, że tak! Gdyby skoczek narciarski skończył 30 metrów dalej, też by miał medal, i to złoty.

(Jan K. z Rybnika)

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasz telefon 253-89-27, czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 14, w soboty od 10 do 14. Oprac. (stelm)

ALARM W „GWIAZDACH”

Od wczoraj w 75-metrowym bloku mieszkalnym przy al. Roździeńskiego w Katowicach działa system automatycznego ostrzegania o pożarze.

KATOWICE. Katowicki blok, jeden z grupy tzw. Gwiazd, jest pierwszym w Polsce budynkiem mieszkalnym, w którym założono system ostrzegający o pożarze. Wcześniej automatyczne czujniki zakładało tylko w gmachach użyteczności publicznej: teatrach, hotelach, biurach itp. Całość kosztowała prawie 240 tys. zł i sfinansowała ją Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wspólnie z Korpacją Ubezpieczeniową „Filar”.

– Zdarzają się sytuacje, że ludzie widzą ogień i czekają na straż, ale ona nie przyjeżdża, bo nikt nie zawiadomił o pożarze – mówi Marek Durał, komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach.

Do takiej sytuacji z pewnością nie dojdzie w „Gwiazdach”. System działa z wykorzystaniem tzw. czujek pożarowych rozmieszczonych w korytarzach na każdej z 24 kondygnacji. Za 400 zł każdy z lokatorów ma szansę na podłączenie dodatkowej czujki we własnym mieszkaniu. W przypadku pojawienia się dymu czujki przekazują alarm do centrali i dalej automatycznie do Komendy Rejonowej PSP. Równocześnie uruchamiane są wentylatory oddymiające i syrena alarmowa.

– Rocznie mamy do czynienia z kilkunastoma przypadkami vzniesania pożarów na klatkach schodowych i w windach, co powoduje duże straty materialne. Sądzę, że 12 tys. zł, bo tyle wynosi utrzymanie systemu w ciągu roku, nie jest wygórowaną ceną za spokój mieszkańców. Zapewniam, że nie wpłynę to na wysokość czynszu – mówi prezes KSM, Krystyna Piasecka.

Systemy alarmowe obowiązково muszą być instalowane w budynkach użyteczności publicznej. Nie jest to konieczne

w przypadku bloków mieszkalnych. Mimo to w najbliższym czasie będą zamontowane w pozostałych „Gwiazdach” należących do KSM, a także w budynku „HPR” przy ul. Sokolskiej i „Superjednostce”.

MARCIN TWARÓG



Fot. Leszek Zych

Cudu nie będzie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

– Będzie budowany nowy zbiornik retencyjny w Raciborzu, co pozwoli uzełgownić Odrę aż do Ostrawy.

Spotkanie na szczycie było głównym punktem wizyty premiera RP w Bielsku. Jednak jego pobyt na Podbeskidziu zdmonowały zabiegi lokalnych patriotów o zachowanie województwa bielskiego. Już początek wizyty J. Buzka (przywitanie rano przed Urzędem Wojewódzkim) rozpoczął się od pikiety zwolenników Bielskiego.

Spora demonstracja bielszczan pragnących zachowania województwa przywitała też premiera przed wejściem do hotelu „Pod Orłem”. Tu było skandowanie i bezpośrednie rozmowy mieszkańców z szefem rządu. W podobnym tonie odbyło się spotkanie J. Buzka z przedstawicielami samorządowców.

– Czy dobro Polski musi być budowane na gruzach kuitnego województwa?! – pytał w Sali Redutowej senator Marcin Tyra.

W chwilę później premier Buzek oświadczył z mównicy, że to zarzut przesadzony, a region bielski, jego zdaniem, i tak będzie nadal gospodarczo kwitł, niezależnie od nowej mapy administracyjnej kraju. Buzek dał do zrozumienia, że Bielskie nie ma raczej szans przeczyca: – Gdy spojrzę na mapę Polski, to widzę, że zaledwie dziesięć, jedenaście miast to takie, w których się inwestuje. Bielska nie ma na tej mapie...

Premier rządu zwiłdził też wczesniej Zakłady Metali Lekkich w Kętach. Pytany później, dlaczego właśnie te firmę zaszczylił swoją obecnością, odparł – Nie wiem... ale chyba wybrano Kęty, bo to najlepszy wasz zakład w województwie.

Po południu premier Buzek w towarzystwie szefa czeskiego rządu Josefa Tosożskiego odwiedził swój rodzinny dom w Śmíłowicach po czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego. Powitał ich starosta Rudolf Bromek, który przypomniat, że w Śmíłowicach jedną trzecią mieszkańców stanowią Polacy. Szef polskiego rządu obejrzał starą księgę metrykalną,

w której w 1940 odnotowane jest jego przyjście na świat. Zapisany został (były to czasy niemieckiej okupacji) jako Georg Buzek. W Śmíłowicach na polskiego premiera czekał mieszkający w okolicach Polacy. Polski chór Godulan zaśpiewał starą pieśń „Ojcowi dom to istny raj, dar Ojca Niebieskiego”.

KRZYSZTOF OREMUS, (PAP)

Pobyt premiera wykorzystany został przez lokalnych polityków i społeczeństwo do zademonstrowania sprzeciwu wobec rządowych zamiarów likwidacji m.in. Bielskiego. Cudów i deklaracji nikt się nie spodziewał, jednak wyważone i dyplomatyczne wypowiedzi Buzka na ten temat ostudziły chyba nastroje. Dla mieszkańców Bielska wczorajsza wizyta premierów, chociaż historyczna, zapisze się w pamięci olbrzymimi karkami komunikacyjnymi – by wstrzymać ruch dla swobodnego poruszania się rządowych limuzyn korzystano nawet z żandarmerii wojskowej... (orka)

WYKŁADOWCA UŚI. W SUKURS BALCEROWICZOWI

Doradca ds. wizerunku

WARSAWA. Bohdan Dzieciuchowicz, wieloletni wykładowca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, otrzymał wczoraj nominację na doradcę wicepremiera Leszka Balcerowicza. Dzieciuchowicz będzie odpowiedzialny za wizerunek medialny wicepremiera. – Przyznaję, że to trudne zadanie, bo niektóre decyzje wicepremiera wydają się mało popularne – powiedział „TŚL” tuż po nominacji. – Będę się starał zmienić wizerunek wicepremiera i przekonać opinię publiczną do jego kompetencji i skuteczności.

Carbon and Graphite Group chciały także nabyć akcje ZEW-u. Na temat tej propozycji prowadzone będą obecnie konsultacje z radą raciborskiego zakładu z tamtejszą radą nadzorczą i zarządem NFI im. Kwiatkowskiego. (WiG)

WARSAWA. Bohdan Dzieciuchowicz, wieloletni wykładowca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, otrzymał wczoraj nominację na doradcę wicepremiera Leszka Balcerowicza. Dzieciuchowicz będzie odpowiedzialny za wizerunek medialny wicepremiera. – Przyznaję, że to trudne zadanie, bo niektóre decyzje wicepremiera wydają się mało popularne – powiedział „TŚL” tuż po nominacji. – Będę się starał zmienić wizerunek wicepremiera i przekonać opinię publiczną do jego kompetencji i skuteczności.

– Politycy strasznie naciskają na prezesów i dyrektorów w TVP. W przypadku „Pulsu Dnia”, którym się zajmowałem, żądano nie tylko zrzućcia programu, ale także odsunięcia od publicznych wszystkich ludzi związanych z „Pulsem”. Zawieszono wtedy program Wojciecha Cejrowskiego. To przykład decyzji politycznej. Jednak bardzo często jest tak, że programy spadają, bo wielka, telewizyjna machina musi zapewnić chleb swoim ludziom, choćby byli nieudacznikami. W przypadku „Tok Szoku” chyba ktoś ma ochotę na to miejsce na antenie – twierdzi Witold Beres.

POLITYCY BALCEROWICZA STR. 9

„Szok” minął...

Politykom nie podoba się „Tok Szok”. Wcześniej podobne problemy miał „Dziennik Telewizyjny” Jacka Federowicza i kabaret Olgi Lipińskiej. Ale lista niewygodnych programów jest dłuższa.

WARSAWA. – Może już niedługo znikniemy z programu drugiego TVP. Wtedy „Tok Szok” znajdzie się w jednej z prywatnych telewizji. Casy czas prowadzimy rozmowy, ale coraz trudniej nam funkcjonować. Do telewizji publicznej zbyt mocno przenoszą się polityczne zawirowania – mówił ostatnio Jacek Zakowski na spotkaniu w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.

– Słyszałem plotki o „Tok Szoku”, ale myślałem, że to kompletna bzdura – twierdzi Witold Beres, były szef publicystyki programu pierwszego TVP, który ze względu na „zawirowania polityczne” po trzech miesiącach pełnienia funkcji podał się do dymisji.

Andrzej Kwiatkowski, członek Zarządu TVP S.A. i wiceprezes programowy twierdzi, że informacje na temat zdjęcia z anteny „Tok Szoku” są bezpodstawnymi plotkami. Uważa, że nikt w tej sprawie nie może być dobrane poinformowany, ponieważ najbardziej wiarygodnym źródłem w takich sytuacjach jest on sam. – Już wiem w takim razie, dlaczego panowie Najszub i Zakowski poprosili o spotkanie ze mną. Ale proszę się nie obawiać. Jak można likwidować program, który ma tak dobrą widownię? Ten, kto wypuścił taką plotkę, musi być chory na głowę – mówi A. Kwiatkowski.

„Tok Szok” ma szokująco wysoką oglądalność.

– Politycy strasznie naciskają na prezesów i dyrektorów w TVP. W przypadku „Pulsu Dnia”, którym się zajmowałem, żądano nie tylko zrzućcia programu, ale także odsunięcia od publicznych wszystkich ludzi związanych z „Pulsem”. Zawieszono wtedy program Wojciecha Cejrowskiego. To przykład decyzji politycznej. Jednak bardzo często jest tak, że programy spadają, bo wielka, telewizyjna machina musi zapewnić chleb swoim ludziom, choćby byli nieudacznikami. W przypadku „Tok Szoku” chyba ktoś ma ochotę na to miejsce na antenie – twierdzi Witold Beres.

JAROSŁAW RYBAK
TAJEMNICE „TOK SZOKU” STR. 4

Świadkowie ukarani

KATOWICE. Wczoraj odbyła się kolejna rozprawa w procesie domniemanego szefa śląskiej mafii Zbigniewa Sz. „Simona” oraz dwóch jego ochroniarzy. Za oskarżenia, m.in. o wymuszanie haracze od właścicieli lokali i pobicia. Zostali zatrzymani przez policję w listopadzie 1996 roku w restauracji „Zielone Oczko”, której właścicielem był Zbigniew Sz. Dwaj świadkowie, którzy pracowali w restauracji „Zie-

lone Oczko”, wczoraj zgodnie twierdzili, że nie widzieli o tym, jakoby „Simon” był szefem grupy przestępczej, która pobierała haracze od śląskich restauratorów. – O wszystkim dowiedziałem się z gazet – powiedział jeden ze świadków.

Przewodniczący składu sędziowskiego, sędzia Sądu Wojewódzkiego Jacek Mysliwiec, aby zdyscyplinować świadków, którzy nie przyszli na rozprawę bez usprawiedliwienia, ukarał dwóch z nich karą 200 zł. Następne rozprawy w procesie „Simona” odbędą się w marcu. (tosz)

Wszystkim, którzy towarzyszyli mojemu mężowi

RYSZARDOWI RASSKOWI

w jego ostatniej drodze

składam podziękowania

Otylia Rassek z synami

Górny Śląsk

17 lutego 1998

Krótko

KOLEJNA PRACOWNIA KOMPUTEROWA oddana zostanie w czwartek w Szkole Podstawowej nr 47 w Bytomiu Stolarzowicach. W 1996 roku rozpoczęto w Bytomiu realizację przedsięwzięcia „Komputeryzacja bytomskich placówek oświatowych”. Wówczas na sprzęt komputerowy zaopatrzone sześć pracowni w szkołach podstawowych. W tym roku ze środków zaplanowanych w budżecie uruchomionych zostanie jeszcze osiem pracowni. (mokr)

TARGI EDUKACYJNE rozpoczynają się dzisiaj w Gliwicach w Zespole Szkół Łączności. Targowa oferta skierowana jest do uczniów klas ósmych, którzy zastanawiają się nad wyborem przyszłych szkół i zawodów. Poszczególne szkoły ponadpodstawowe z Gliwic i okolic będą mogły zaprezentować swój dorobek. Patronat nad trzydniowymi targami objął prezydent Zygmunt Frankiewicz. (mokr)

PIERWSZY W POLSCE CERTYFIKAT akredytacyjny Głównego Urzędu Miar dla laboratorium badawczego otrzymało wczoraj Laboratorium Akustyki Technicznej Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach. Prace specjalistów obejmują badania hałasu i drgań, badania termowizyjne obiektów i gruntu, komputerowe mapy hałasu, a także oddziaływanie infradźwięków na środowisko. (PS)

PREMIER JERZY BUZEK i minister gospodarki Jantusz Steinhoff będą mieć swoje biura poselskie w Gliwicach. Zarząd miasta wygłosił z przetargu lokal użytkowy (o powierzchni 26 mkw) na pierwszym piętrze budynku przy ul. Zygwieńca 13 z przeznaczeniem na prowadzenie statutowej działalności okręgowego oddziału AWS w Gliwicach oraz na biuro poselskie. (mokr)

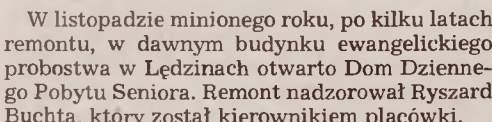
Gaz zamiast węgla

IMIELIN. W styczniu zakończono wymianę kotłowni węglowych na gazowe. Jako ostatnia została wymieniona kotłownia w Szkole Podstawowej nr 1, która kosztowała 100 tys. zł. Do tej pory opał w kotłach węglowych oraz praca obsługi kosztowały miasto 45 tys. zł rocznie. Zużycie gazu natomiast będzie kosztowało 25 tysięcy. – *Mamy już doświadczenie ze Szkołą nr 2, która kotłownię gazową ma już od półtora roku; oszczędności są rzędu czterdziestu procent* – mówi Jan Chwiędzak, burmistrz Imielina. Zaoszczędzone pieniądze miasto zamierza przeznaczyć na zakup pomocy naukowych dla szkół. (lud)

Prestawiamy

Kierownik z tradycjami

RYSZARD BUCHTA,
kierownik Domu Dziennego
pobytu Seniora w Łędzinach



W listopadzie minionego roku, po kilku latach remontu, w dawnym budynku ewangelickiego probostwa w Łędzinach otwarto Dom Dziennego Pobytu Seniora. Remont nadzorował Ryszard Buchta, który został kierownikiem placówki.

R. Buchta jest łędzinianinem z dzia da pradziada. Jego dziadek pracował w kopalni 50 lat, ojciec 35, on sam przerobił w „Ziemowicie” 30 lat. Co prawda ma wykształcenie ścisłe techniczne, jednak uczestniczy w kursach, które rozszerza jego wiedzę na temat kierowania nowo powstałą placówką.

Każdego dnia w Domu Dziennego Pobytu Seniora przebywa ponad 20 emerytowanych mieszkańców miasta. Tutaj dzięki staraniom Buchty mogą spokojnie poglądać telewizję, pograć w szachy, warcaby, karty lub poczytać gazety. Znajduje się tam również bardzo dobrze wyposażona biblioteka, z której łędzinscy seniorzy korzystają nad wyraz ochoczo.

Dumą kierownika Buchty jest świetnie wyposażona kuchnia, w której przygotowuje się posiłki dla ponad 100 osób. 40 obiadów trafia na oddział szpitalny miejskiej przychodni specjalistycznej, reszta wydawana jest seniorom i biedniejszym mieszkańcom miasta. Zdaniem kierownika Buchty problemów wokoło nie brakuje, jednak on jest po to, żeby je rozwiązywać. (Piet)



Fot. Zygmunt Wleczorek

LOCHY I COŚ JESZCZE?

Gdyby znalazły się pieniądze, to na mikołowskim Rynku rozpoczęliby prace archeolodzy. Panuje przekonanie, że pod ziemią znajduje się coś ciekawego.

MIKOŁÓW. W pamięci niektórych mikołowian utkwiły jeszcze przedwojenne plotki, że pod Rynkiem przebiega sznur podziemnych lochów. Korytarze miały być połączone ze sobą tak, że można było przejść z jednego końca Rynku na drugi. Dzisiaj wiadomo tylko, jak wyglądają piwnice kamienic leżących wokół Rynku. W jednej z nich urządzono pub dla młodzieży – widać w nim ciekawe filary i łukowe sklepienia.

Władze miejskie, znające legendy o podziemnych korytarzach, zdecydowały się na mały rekonesans. Latem ubiegłego roku w Mikołowie pojawiły się specjalistyczne ekipy, żeby zbadać, co znajduje się pod płytą Rynku. Sprowadzono firmę z Sosnowca, która za pomocą metody inwazyjnej, dokonując zaledwie kilku wierceń, przeprowadziła badania w celu rozpoznania obiektów podziemnych. Okazało się, że pod płytą może być coś na kształt podziemnych korytarzy, a oprócz tego fundamenty jakiejś budowli. – *To nie jest metoda stuprocentowa. Coś tam jest, ale nie wiadomo co* – mówi Marek Balcer, przewodniczący Rady Miejskiej.

Wyniki prac firmy przesłano także archeologowi wojewódzkiemu. Miasto nie ma środków na dalsze

prace, które musiałby być prowadzone pod nadzorem specjalistów. Teraz warto by zrobić na przykład odkrytki archeologiczne, które jednak sporo kosztują. Na razie można uwierzyć lub nie w istnienie podziemnych obiektów. Lochy mogą być rzeczywiście lochami, a za rys fundamentów to być może pozostałości po drewnianym Ratuszu, który został zniszczony podczas pożaru.

Pierwsza wzmianka o Mikołowie pojawiła się w 1222 roku, ponad 300 lat później miasto otrzymało prawa miejskie. Obszar dzisiejszego Rynku był wtedy otoczony z trzech stron rzeką i jeziorami. Obecna ul. Kanałowa była przed wiekami prawdopodobnie fosą. – *Osiadła Norwida czy Stowackiego stoją dzisiaj na obszarach, gdzie kiedyś były stawy* – opowiada M. Balcer.

Jeśli nie znajdą się środki na badania, można jedynie zająć się odkrywaniem piwnic pod kamienicami.

W niedługim czasie mikołowski Rynek czeka wymiana podziemnych sieci i infrastruktury. Gdy rozpoczną się prace remontowe na płycie, być może będzie łatwiej o środki na archeologiczne odkrycia. (mokr)



Jakie tajemnice kryje ziemia?

Fot. Zygmunt Wleczorek

Obradowali katowiccy radni

14 nowych ulic

KATOWICE. Metropolita białostocki bp Stanisław Szymek, bp tarnowski Wiktor Skworec, prowincjał franciszkanów o. Damian Szojda oraz 11 innych osób i instytucji zostało na wczorajszej sesji Rady Miejskiej nominowanych do Honorowej Odznaki Miasta Katowice. Radni nadali też nazwy 14 nowym ulicom, 1 placowi i 3 szkołom podstawowym.

Emocje wywołała uchwała w sprawie określenia zakresu gospodarowania nieruchomościami w mieście.

– *To tylko zmiany formalne. Przełożenie na język samorządowy ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami* – wyjaśnił nam wiceprezydent Wojciech Boroń.

Jednak niektórzy radni zarzucali projektowi niezgodność z prawem. Ostatecznie uchwała została przyjęta, podobnie jak przepis zmieniający plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie Rawy i hotelu „Warszawa”. Dzięki temu można przystąpić tam do budowy nowego Wydziału Prawa US.

Samorządowcy zapoznali się ze sprawozdaniem z realizacji miejskiego programu profilaktyki antyalkoholowej w 1997 roku. Na przeciwdziałanie alkoholizmowi wydano w ub. roku ponad 344 tys. zł, czyli 62 proc. zaplanowanych środków. Rajcy zaaprobowali program działań antyalkoholowych w 1998 roku. (Jar)

MYSŁOWICE. W mieście grają żerujący na ludzkiej naiwności oszuści. Chodzą w pojedynkę, lub parami. Mężczyźni ubrani są w służbowe uniformy, przedstawiają się jako pracownicy administracji lub agencji ubezpieczeniowej. Najczęściej odwiedzają ludzi starszych lub

Oszuści w natarciu

dzieci. W chwili nieuwagi domowników kradną pieniądze.

Do tej pory miały miejsce dwa wypadki kradzieży w podobnych okolicznościach. W jednym z domów oszust twierdził, że przyszedł naprawić dzwonek, w drugim skłamał, że chce zwrócić, nadpłacone pieniądze. Sygnali, że w domach pojawiali się ludzie, którzy proponowali różne usługi było jednak znacznie więcej. Na szczęście większość mieszkańców nie dała się nabrać.

Nie wiadomo, ilu oszustów „kraży” po mieście i czy działają wspólnie. W sygnałach od mieszkańców niektóre fakty się jednak potwierdzają. Mysłowicka policja ostrzega więc, aby nie wpuszczać do mieszkań nieznajomych – jeżeli są pracownikami firm, za których się podają, mają obowiązek okazać identyfikator.

Jeden głos zdecydował o przyjęciu budżetu

Nerwowa sesja

CZECHOWICE-DZIEDZICE. W czasie ostatniej sesji radni przyjęli budżet na 1998 rok. Dochody gminy ustalono na 43,1 mln zł, wydatki – na 44,6 mln. Płace osób zatrudnianych przez gminę pochłona 37 proc. budżetu (Gmina zatrudnia ponad tysiąc osób – wyjaśnia burmistrz Jan Berger). Na inwestycje przeznaczono 17 proc. Nie wiele więcej wynosi dotacja dla zakładów budżetowych miasta.

Najwięcej emocji wywołało pojawienie się 1,9 mln zł nadwyżki budżetowej z 1997 roku. Radni mieli pretensje, że mając dodatkowe pieniądze, Zarząd Miasta nie uwzględnił wniosków komisji stałych Rady Miejskiej, które zabiegały o zwiększenie środków na organizację letniego wypoczynku dla dzieci, pomoc dla powodzian i przeznaczenie 1 proc. środków z budżetu dla rad osiedli i sołectw. Burzliwa dyskusję wywołała sprawa pomocy dla powodzian. Czechowice pomagają jednej z poszkodowanych wsi w pobliżu Kłodzka.

Dotychczas przekazano tam 55 tys. zł. – *W projekcie budżetu przeznaczono 50 tys. dla powodzian, wnioskujemy o 200 tys. zł* – mówi Franciszek Brańka, przewodniczący komisji budżetu i finansów. Radni nie mogli dojść do porozumienia, czy 200 tys. zł wpisać do wydatków budżetowych już teraz, czy dopiero w maju, kiedy będzie wiadomo, jak wygląda jego realizacja.

Aby osiągnąć porozumienie, ogłoszono godzinną przerwę, która znacznie się przedłużyła. Jed-

zaskoczyła nas wysokość nadwyżki. Wmawiano nam, że nie ma żadnych pieniędzy. Teraz okazało się, że pieniądze są, ale nasze wnioski nie są wzięte pod uwagę – potwierdził radny Krzysztof Bergel.

– *Komisje były przeświadczone o braku środków, dlatego miarkowały przekazywanie sygnałów* – radny Henryk Czader wnioskował o przerwaniu sesji.

– *W pierwszym roku tej kadencji budżet uchwalono przy jednym głosie sprzeciwu, w drugim – wstrzymał się jeden radny.*

W 1997 budżet przyjęto jednogłośnie – przypomniał Zygmunt Mizera.

– *Czy pańska wypowiedź świadczy o tym, że mamy coś zmienić?* – pytał radny Henryk Czader.

Niedużo brakowało, a słowa H. Czadera okazałyby się prorocze – uchwałę budżetową przyjęto bowiem 17 głosami „za”, 4 radnych wstrzymało się od głosu, 4 było przeciw. Do przyjęcia budżetu potrzebna była zgoda 16 rajców. (Jar)

Z notesu policjanta

Przeszkoda na torach

W niedzielę w godzinach popołudniowych na torach kolejowych pomiędzy Chorzowem Starym a Siemianowicami ktoś ułożył stertę desek. Na szczęście nadjeżdżającego pociągu towarowego w porę zauważył przeszkodę. Sprawców nie ustalono, jednak w pobliżu miejsca zdarzenia widziano wałęsającą się grupę młodzieży.

Wykolejona cysterna

W piątek w godzinach nocnych na stacji kolejowej w Tarnowskich Górach wykoleiła się cysterna, w której znajdowało się 60 ton wodnego roztworu azotanu sodowego. Na miejsce sprowadzono specjalistyczny sprzęt do ustawienia cysterny ponownie na torach. Przy akcji asystowali strażacy z Tarnowskich Gór. – Do skazenia środowiska nie doszło – poinformował Marek Dryfik, zastępca komendanta PSP.

Pijany za kierownicą

Policja w Tarnowskich Górach zatrzymała pijanego kierowcę kursowego autobusu do Lublińca. Patrol pojawił się na przystanku, gdy prowadzący autobus zamierzał właśnie odjechać. – *Twierdził, że pracuje i musi planowo wyjechać, a policjanci mu przeszkadzają* – powiedział zastępca komendanta Mirosław Tukaj. Powny siebie i agresywny kierowca miał 2,1 promila alkoholu we krwi.

Oprac. (mir)

40-098 Katowice
ul. Młyńska 1 (IV piętro)
telefony 253-74-97, 253-77-96,
faks 253-89-01

Dział Reklamy i Ogłoszeń
tel. 253-78-74, 253-82-80,
faks 253-99-28

Jeżeli coś ważnego wydarzyło się obok Was, zadzwonie do nas. Dyżurny reporter czeka na Wasze sygnały od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 18.00 pod numerem 253-75-14.

Indie – Nepal – Himalaje '98

Pozdrowienia z Bangladeszu

Uczniowie chorzowskiego liceum im. J. Słowackiego mają za sobą wizytę w kaplicy Matki Teresy i w świątyni Kali.

CHORZÓW. W sobotę, 14 lutego do redakcji „Trybuny Śląskiej” dotarły pierwsze wiadomości od uczestników piątej szkolnej wyprawy geograficznej uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego z Chorzowa.

Osiemnastoosobowa grupa wyruszyła z Polski 22 stycznia, a do 24 marca ma zamiar przemierzyć pieszo, koleją i łodziami ponad 3 tys. km na Półwyspie Indyjskim.

– *Okolo północy, 24 stycznia wyładowaliśmy na lotnisku w Madrasie. Po godzinnej odprawie, przy odbieraniu bagażu okazało się, że brakuje plecaka jednego z uczestników wyprawy. Ferrytety przedłużyły nasz pobyt w Madrasie o kilka dni. W końcu udało się odnaleźć i sprowadzić do Kalkuty zaginiony plecak* – pisze uczestnik wyprawy Wiktor Abłażewicz.

W Kalkucie uczniowie liceum odwiedzili także kaplicę, w której została pochowana Matka Teresa. Spotkali tam siostrę zakonną, która przed dwunastu laty wyjechała z Polski. Odwiedzili także świątynię Kali, w której składane są krwawe ofiary z owiec, koz i baranów.

Uczestnicy wyprawy byli też w rezerwacie Sundarbans. – *Pomimo usilnych starań nie spotkaliśmy żadnego tygrysa, ale zobaczyliśmy stadka jeleni, dzikich świni i małp.*

W programie organizatorzy wyjazdu zaplanowali jeszcze m.in. wysokogórski rajd pieszy w rejonie Annapurny i spływ pontonem himalajską rzeką Trisuli. Atrakcji z pewnością nie zabraknie także podczas rejsu statkiem w delcie Gangesu i Brahmaputry. Przyjazd do Chorzowa zaplanowano na 24 marca. (PS)

Życzenia na urodziny

ŁAZISKA GÓRNE. Anastazja Małek, mieszkanka Łazisk Górnych obchodziła 7 lutego 100-lecie urodzin. Pani Anastazja od urodzenia mieszkała w Łaziskach. Pochodzi z rodziny wielodzietnej, miała sześcioro rodzeństwa. Ukończyła szkołę podstawową, nigdy nie pracowała zawodowo, zajmując się prowa-

dzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Jej mąż był pracownikiem kopalni „Marta Waleśka”. Pani Anastazja docekała się czwórki dzieci, 8 wnuków, 11 prawnuków i 2 praprawnuków.

Jedna z najstarszych mieszkank Łazisk знаła doskonale język niemiecki, do 83. roku życia pracowała w swoim ogródku. Od sześciu lat pani Anastazja leży w łóżku, a opiekuje się nią syn i córka. Przedstawiciele władz miasta odwiedzili 100-letnią mieszkankę składając jej życzenia, list gratulacyjny, kwiaty i upominek. (mokr)

KATOWICE. W minioną środę ukazał się jubileuszowy – pięćdziesiąty numer „Gazety Uniwersyteckiej Uniwersytetu Śląskiego”. Miesięcznik ten po raz pierwszy pojawił się w lipcu 1992 roku. Każdego miesiąca do rąk czytelników trafia 800 egzemplarzy tego pisma.

W gazecie można znaleźć rozmowy, felietony, artykuły o bieżących sprawach uniwersytetu,

Gazeta jubileuszowa

proponując nowości książkowych. W ostatnich numerach publikowali między innymi Ryszard Kapuściński – dziennikarz i pisarz, uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego, Sławomir S. Nielepski – rektor Uniwersytetu Opolskiego, a także Jerzy Woźnicki – rektor Politechniki Warszawskiej.

W numerze jubileuszowym czytelnicy znajdą specjalny bezpłatny dodatek „co-gdzie-kiady”, który zawiera podstawowe informacje dla kandydatów na studia w Uniwersytecie Śląskim. „Gazetę Uniwersytecką US” można kupić w księgarni Wydawnictwa US, w siedzibie redakcji (ul. Bankowa 12) oraz na portierniach budynków US. (lud)

Tymczasem w Bytomiu wypłacanie dodatków mieszkaniowych przekazano pod „dach” Ośrodka Pomocy Społecznej. Wcześniej takie sprawy załatwiano w Urzędzie Miejskim. – *Spowolowało to dezorganizację, ale pod koniec lutego kłopoty powinny zniknąć. Wszystkie dodatki będą na pewno nadpłacone* – informuje Arkadiusz Glimasiński, dyrektor OPS w Bytomiu.

W ub.r. zasiłki pobierało tu około 6 tys. gospodarstw. Szacuje się, że w tym roku liczba ta wzrosnie ze względu na podwyżki centralnego ogrzewania, energii elektrycznej i ciepłej wody.

W Katowicach wypłacaniem dodatków mieszkaniowych zajmuje się referat dodatków mieszkaniowych Urzędu Miejskiego. – *Dodatek wypłacany jest zawsze w miesiącu złożenia wniosku* – mówi Justyna Lenkiewicz, kierownik referatu. W ub.r. o dodatki starało się około 6 tys. osób. W wypadku mieszkań komunalnych średni dodatek wyniósł 84 zł, spółdzielczych – 105 zł, zakładowych – 95 zł, prywatnych – 68 zł. (mokr)

Cieężko bez dodatku

Kilkadziesiąt tysięcy osób pobiera w woj. katowickim dodatek mieszkaniowy. – Bez niego ciężko byłoby żyć – mówią.

KATOWICE, BYTOM. Mieszkancie Bytomia dodatek mieszkaniowy przysługuje od trzech lat. – *Jestem osobą samotną o miesięcznym dochodzie 520 złotych brutto. Bardzo oszczędzam, wszystko mam uylizcone* – mówi Anna Z.; ostatni dodatek pobrała jednak w grudniu ub.r. – *W styczniu zwróciłam się do Ośrodka Pomocy Społecznej i okazało się, że decyzja o przyznaniu dodatku będzie dopiero w marcu. Do tego czasu trzeba jednak żyć* – żali się.

Dodatki mieszkaniowe składają się z dwóch części: jedna płacona jest na konto zarządcy nieruchomości, druga to tzw. ryczałt na opał. Żeby otrzymać dodatek, dochód w wypadku osoby samotnie gospodarującej nie może być wyższy niż 561,95 zł brutto miesięcznie. W wypadku rodzin dochód na osobę nie powinien przekraczać 374,63 zł. Pod uwagę bierze się też powierzchnię zajmowanego mieszkania – samotna osoba nie powinna zajmować 35metrów. Decyzja o przyznaniu dodatku ważna jest pół roku.

– *Od stycznia płacę za mieszkanie taką sumę, jakbym pobierała zasiłek. W administracji powiedziano mi, że mogę, że karne odsetki z tego powodu naliczane nie będą. Dodatek chyba mi jednak przysła – zastanawia się Anna Z.* – *Bez dodatków wielu osobom ciężko się żyje. W domu zawsze trzeba coś naprawić, kupić – wylicza.*

Zarząd Miasta Oświęcimia
ul. Zaborska 2, 32-600 Oświęcim
tel. (033) 42-27-66,
fax (033) 42-33-12

ogłasza przetarg nieograniczony wg procedury uproszczonej na:

wykonywanie dokumentacji geodezyjnych w zakresie gospodarki gruntami

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego, w pok. 32. Cena specyfikacji: 1 zł. Uprawnionym do kontaktów z Oferentami jest: Aneta Kopijas, tel. (033) 42-47-98. Ofertę należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, pok. 20 do dnia 18.03.98 r. do godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.03.98 r. o godz. 9.00, w pok. 51.

Nr przetargu 15/98

bis
Kominex

POLECA:
SAUNY
KOMINKI GRZEWCE
WKŁADY GRZEWCE
PIECE WOLNO STOJĄCE
AKCESORIA KOMINKOWE
DREWNO OPALOWE

ZAKŁAD PRODUKCYJNY,
EKSPOZYCJA
43-340 Kozy, ul. Bielska 148
tel./fax (033) 174-054
tel. kom. 0602617290

SALON SPRZEDAŻY
Zabrze Maciejów
ul. Wolności 65
tel. (032)
276-14-18 w. 21
276-14-59 w. 21

HURT - DETAL

Zarząd Miasta Oświęcimia
ul. Zaborska 2, 32-600 Oświęcim
tel. (033) 42-27-66,
fax (033) 42-33-12

ogłasza przetarg nieograniczony wg procedury uproszczonej na:

wykonywanie regulacji stanu prawnego gruntów mienia gminy

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego, w pok. 32. Cena specyfikacji: 1 zł. Uprawnionym do kontaktów z Oferentami jest: Aneta Kopijas, tel. (033) 42-47-98. Ofertę należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, pok. 20 do dnia 18.03.98 r. do godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.03.98 r. o godz. 11.00, w pok. 51.

Nr przetargu 16/98



Na Dworcu Głównym PKP Katowice
w Holu Dolnym
powierzchnię handlową 68 m² lub 2 x 34 m²,
stan surowy zamknięty.

Do aranżacji wnętrza po kosztach budowy odstąpię:
tel. **2062-528**, po 18.00 **516-427**

Górnśląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw
Agencja Akcyjna w Katowicach
ul. Astrów 10, 40-045 Katowice

jako

LIKWIDATOR

Biura Projektów Organizacji i Mechanizacji
Robót Elektrowniowych BORM w Katowicach

zawiadamia, że:

Zarządzeniem Nr 281/97 Wojewody Katowickiego z dnia 23 grudnia 1997 r. przedsiębiorstwo zostało postawione w stan likwidacji na podstawie art. 19 ust. 2, ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r. Nr 18 poz. 80 z późn. zm.).

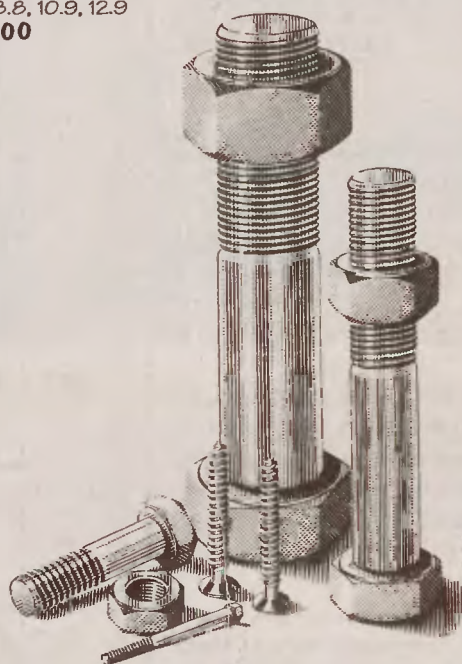
Wzywa się wierzycieli likwidowanego przedsiębiorstwa do pisemnego zgłoszenia swoich wierzytelności w ciągu 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

KPV1214039

Śruby, nakrętki, podkładki, wkłady, rity, połączenia złączne do konstrukcji

IMPORT z NIEMIEC

★ wg rysunku albo DIN
★ ze wszystkich materiałów:
tworzywo sztuczne ocynkowane,
stal nierdzewna A2/A4, stal,
mosiądz, miedź,
niklowane itp.
★ w klasie 4.6 - 8.8, 10.9, 12.9
★ od M1 do M100



KPV121332

proxima
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH
KOSZALIN ul. Gnieźnieńska 96 ☎ (0-94) 42-06-95 tel./fax 42 23 87

ZAKŁAD REHABILITACJI ZAWODOWEJ INWALIDÓW
Zasadnicza Szkoła Zawodowa
42-604 Tarnowskie Góry, ul. Śniadeckiego 1
tel. centr. (032) 285 34 62 wew. 333, 330
tel./fax (032) 285 47 01

Dyrektor Szkoły w Zakładzie Rehabilitacji i Zawodowej Inwalidów w Tarnowskich Górach informuje o naborze w roku szkolnym 1998/99 na następujące kierunki:

- liceum ogólnokształcące (Filia III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowskich Górach),
- elektromechanik - 3-letnia zasadnicza szkoła zawodowa,
- ślusarz mechanik - 3-letnia zasadnicza szkoła zawodowa,
- krawiec - 3-letnia zasadnicza szkoła zawodowa,
- introligator - 2-letnia szkoła przysposabiająca do pracy zawodowej,
- ślusarz - 2-letnia szkoła przysposabiająca do pracy zawodowej,
- pamiątkarz, krawiec - kursy roczne

Nabór kandydatów do szkolenia odbywa się przez Komisję Kwalifikacyjną, na podstawie wniosków przystanych do ZRZI w terminie do 20 czerwca. Komisja decyduje w sposób ostateczny o przyjęciu do ZRZI oraz ustala kierunek kształcenia.

Zajęcia szkolne rozpoczynają się 1 września. Osoby przyjęte do szkoły mają zagwarantowane miejsce w internacie.

Oprócz nauki zawodu ZRZI zapewnia swoim wychowankom opiekę lekarską i rehabilitację leczniczą.

Kandydaci do szkolenia powinni przestać do ZRZI komplet dokumentów obejmujących:

1. podanie,
2. życiorys,
3. zdjęcie,
4. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (wyciąg ocen z I półrocza w kl. VIII) wraz z opinią pedagogiczną,
5. zaświadczenie lekarskie opisujące dokładnie rodzaj schorzenia oraz kartę szczepień ochronnych,
6. wyciąg z aktu urodzenia z adnotacją o stałym zameldowaniu i numerem ewidencyjnym (dotyczy osób niepełnoletnich),
7. wywiad społeczny sporządzony przez ośrodek pomocy społecznej.

Do ZRZI przyjmowane są osoby niepełnosprawne ruchowo od 15. do 25. roku życia. Wymagana jest pełna samodzielność w zakresie samoobsługi.

Nie kwalifikują się do nauki zawodu osoby cierpiące na czynną gruźlicę, choroby psychiczne, znaczne osłabienie wzroku i słuchu, hemofilie. W przypadku epilepsji wymagane jest aktualne zaświadczenie lekarza leczącego o częstotliwości napadów.

ALP1214230

Ankieterów, doradców reklamowych

(mile widziani emeryci, renciści, agenci ubezpieczeniowi) - współpraca z Krajową Izbą Gospodarczą

tel./fax 058 305-32-55
tel. 059 304-64-41 w. 237

KPV1214039

●KIEROWCA kat. „B” szuka pracy po 14.00. Telefon: 764-21-81. (131385)

●LEKARZA weterynarii, samodzielnego, zatrudnię, 0-601-49-55-00. (131368)

●MŁODZIEŻ 90316638, 223-47-16. (130828)

●POSZUKUJEMY współpracowników

ników na cały etat lub 1/2 etatu. Mile widziani emeryci i renciści, tel. 032/215-34-48 wew. 27 (9.00 - 16.00), kom. 0602697242. (10931)

●PRACA w domu. Zbyt gwarantowany. Informacja bezpłatna. Zgłoszenia tylko listowne (zwrotne). Adres: Krystyna Kuich, ul. Dolna 4, 42-700 Lubliniec. (131560)

●PRZYJMĘ dobrze szyczące krawcowe, tel. 254-53-91. (131630)

●RENCIŚCI 090316638, 223-47-16. (130826)

●SZUKASZ pracy? Zaczniij od C.V. (070) 061061. (131169)

●SZUKASZ pracy dzwonić: poniedziałek - czwartek (15.00 - 20.00) 584-514. (130481)

●ZATRUDNIĘ emeryta, rencistę. Świętochłowice, 2455-803. (131236)

●ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. C+ E. Tel. 222-66-69, 090-355-609. (131746)

AUTO GIEŁDA

●1111 Powypadkowe, zniszczone do remontu, Bytom 0-90-26-72-38. (131182)

●1111 Auta powypadkowe, zniszczone, kupię, Katowice (032)66-97-64. (131180)

●1111 Rozbite do remontu, Będzin, (032)263-44-09. (131181)

●122 Absolutnie każde powypadkowe kupię, Katowice 0-601-61-72-79. (131186)

●123 Auta powypadkowe, zniszczone, Tychy 0-90-354-003. (131184)

●126P, 1986, składek, 2.700zł. Tel. (036)435-72-68. (131694)

●20% taniej jeździsz - magnetyzery paliwa. (032)256-31-30, 0-602-65-47-35. (130864)

●A. Autoszyby, sprzedaż - montaż. Katowice, ul. Ściegiennego 7, tel. 598-382. (129817)

●A. Autoszyby, sprzedaż - montaż. Katowice, ul. Ściegiennego 7, tel. 598-382. (130495)

●A. Autoszyby, tel. 2415-429, 090-318-040. (129952)

●A A Absolutnie auta powypadkowe kupię tel. (0601)624-184. (129415)

●AAA Aktualnie powypadkowe, Sosnowiec 0-90-615-163. (131185)

●AAA Powypadkowe, rozbite kupię, 0-601-64-62-74. (131187)

●ALARMY, blokady, szyberdachy. Będzin 267-30-18, 267-54-26. (130875)

●ALARMY, immobilisery „DOG” przeciwnapadowe, przeciwuprowadzeniowe (032)256-31-30, 0-602-65-47-35. (130865)

●AND - Bramy garażowe importowane AND Garaże, blaszane, betonowe AND Montaż, Dostawa, Raty AND tel. 032/2801330, 2801764. (130524)

●AND - Bramy garażowe, importowane 032/2800662, 2801764. (130937)

●AND Garaże, blaszane, betonowe 032/2800662, 2801764. (130941)

●AND Montaż, Dostawa, Raty 032/2800662, 2801764. (130944)

●AUTO blacharstwo, lakiernictwo, tel. 24-15-429. (129953)

●AUTOMATYCZNE skrzynie biegów, serwis - części. Sentyrz, Kraków ul. Gromady, Grudziąż 5, (012) 655-81-58. (130556)

●AUTOSZYBY - naprawa, (0-32)204-19-88. (130444)

●AUTOSZYBY - naprawa. Tel. 263-69-13, 264-43-98. (130231)

●AUTO Szyby JAAN. Sprzedaż, montaż. Katowice 22-25-244 Pułaskiego 22; Bielsko-Biała 12-22-53, 12-22-65 Katowicka 43. (129845)

●AUTO tłumiki, serwis, tel. 24-15-429. (129954)

●BLOKADY skrzyni biegów „TY-TAN-DIPOL” i śpisz spokojnie! (032)256-31-30, 0-602-65-47-35. (130869)

●FIRMA płaci 780,- miesięcznie za jej reklamę na swoim samochodzie: Informacje: Przedsiębiorstwo „Optima” 00-991 Warszawa box 14 (130696)

●KONSERWACJA - autoryzacja FIAT, DAEWOO-FSO, Będzin 267-30-18, 267-54-26. (130873)

DAEWOO
Autoryzowany serwis
Będzin, ul. Czeladzka 67
od 9⁰⁰ - 20⁰⁰, tel. 267-30-18, 267-54-26

●KUPIĘ auto kupione w Polsce, 2455-803. (130984)

●KUPIĘ do złomowania, 2455-803. (131153)

●KUPUJĘ samochody, całe, rozbite, Chorzów, tel. 241-43-11, 0-601-480-570. (130884)

●LAGUNA combi, 2,2D, 1995 r., spalona komora silnika, (032)267-72-11 wewn. 5554. (131176)

●LAKIERNICTWO oraz skup 126p, również do remontu. Chorzów, Zgrzebnioka 1, tel. 241-38-57 od 7.00 - 19.00. (131758)

●SIENA w akcji złomowanie, upusty 20% na Sienie dla szkół nauki jazdy. 234-86-17, 234-86-73. (131534)

●SKUP samochodów - gotówka, tel. 090304956. (130808)

Stacja Obsługi i Sprzedaży Samochodów KATOWICE PIOTROWICE ul. Kościuszki 251
CENTRUM DAEWOO 202 64 74 ☎ 202 64 60
http://www.centrum-daewoo.katowice.pl

DNI OTWARTE DAEWOO
20-22.02.98 r.

2.000 zł taniej! POLONEZ
3.000 zł taniej! LANOS
3.000 zł taniej! TICO
3.500 zł taniej! NEXIA

ATRAKCYJNE KREDYTY DLA KAŻDEGO - BEZ PIERWSZEJ WPŁATY !!!
Największy wybór samochodów Daewoo na Śląsku!!!
ESPERO 1.000 zł taniej! 00, AC - gratis

Poleć serwis wszystkich samochodów DAEWOO! Zapraszamy: 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
AKCJA „ZŁOMOWANIE”
bonifikaty do 2.500 zł szczegóły w salonie!

●SPRZEDAM Audi 80, 1.8, benz., 1989. 036/4516591. (131270)

●SPRZEDAM Cinquecento 900, 1995 r., tel. 202-00-75. (131727)

●SPRZEDAM Fiat 126p, 1996 r., biały, 9300 zł, tel. 206-62-47. (131756)

●SPRZEDAM Fiata Tipo 1400S, 1995 r., tel. (032)267-80-96. (131163)

●SPRZEDAM Ford Eskort kombi 1.8D, 1996 r. - zamiana na osobowy, tel. (0-32)265-54-26. (131161)

●SPRZEDAM Ford Sierra kombi 1.8TD, 1992 r., 18.500 zł, tel. 0601464036. (131755)

●SPRZEDAM Golfa GTI20, rok 94. X, przebieg 81.000 cena 38.000,- tel. 036/4315215, 4312963. (131355)

●SPRZEDAM Hondę Civic 1.4iS, 0.5.1996 r., 15.000 km, bordo metalik, bogate wyposażenie, stan idealny, tel. (0-32)270-38-91. (131254)

●SPRZEDAM Mercedes 608D 1976 r., kontener 22 m sześć. (034)56-23-38. (131354)

●SPRZEDAM Poloneza Caro 1.6 GLI, 1996 r., stan dobry, garażowany, przebieg 37.500 km, kolor niebieski, blokada Mul-T-Lock, autoalarm, cena 14.000 zł, tel. 283-55-55, tel. fax. 283-58-80. (131367)

●SPRZEDAM Peugeot 106, 1995 rok, cena 25.500 zł. Tel. (036)455-20-78. (131707)

●SPRZEDAM Renault 9, 1984 rok, 1400 cm, przebieg 125 tys., cena 7.200 zł tel. 036/4561868. (131624)

●SPRZEDAM Renault Clio 1.4, 5 drzwiowy, centralny zamek, elektryczne szyby i lusterka, welur, 14.200 zł. Tel. 0601462263. (131754)

●SPRZEDAM tania Renault 25 TD rok 1990 tel. 2459119. (131124)

●SPRZEDAM ulgę za złomowanie. 2455-803. (131237)

●SPRZEDAM VW Passat-Combi 1,8 - 1993. Tel. 036-4554142 oraz 036-4553498. (131054)

●TELEFONY GSM w samochodach. Autoryzowany instalator. Sprzedaż - montaż, Katowice, Sokolska 28, tel. 599-661 wewn. 55, 0602-26-22-15. (130780)

●TRANSPORTER, Star, 216-61-67. (131136)

●UŻYWANE z gwarancją bezwypadkowe Fordy Transity. (032)228-44-16. (131750)

●Zł - części, kabina w dobrym stanie, sprzedam. Tel. 036/4555610, po 21.00. (131677)

●ZNAKOWANIE - samochody, rowery, motocykle, wartościowe przedmioty. „Somerrw-Śląsk” Katowice ul. 1 Maja 31, (032)256-31-30. (130866)

OGŁOSZENIA DROBNE

a także wszelkie inne ogłoszenia i reklamy możesz zlecić „Trybunie Śląskiej” w następujących biurach i agencjach:

KATOWICE, ul. Młyńska 1, III piętro, pok. 303, tel. 253-78-74, 253-82-80, faks 253-99-28

KATOWICE, ul. 3 Maja 4 (Foto Star - naprzeciw Skarbka)

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 42/106, tel. (022) 827-09-36, faks 629-43-84

WARSZAWA, Polskapresse, ul. Lewartowskiego 6, tel. (022) 8601-600, faks 8601-661

BIELSKO-BIAŁA, ul. Mickiewicza 19/3, faks 125-574, tel. 125-541, 125-553

RYBNIK, Rynek 7, tel. 42-221-76, tel./faks 42-220-37

CZĘSTOCHOWA, Aleja Najświętszej Marii Panny 51, faks 246-379, tel. 247-594, 244-524

SOSNOWIEC, ul. Sadowa 10, tel. 66-80-80, 66-86-86, faks 66-91-37

OPOLE, ul. 1 Maja 9, faks 53-90-27, 53-90-25

LUBLINIEC, ul. Plebiscytowa 9, tel. 56-26-02

a także:

BYDGOSZCZ, Bi-Press ul. Hetmańska 38/403, tel./faks 22-86-42, 22-88-81

BYTOM, Evarex, ul. Dworcowa 19, pok. 102, tel./faks 81-61-35, 81-80-26 do 28, wewn. 46

BYTOM, Orbis, ul. Dworcowa 23, tel. 81-20-60, 81-70-30

CZĘCHOWICE-DZIEDZICE, Miejski Dom Kultury, ul. Niepodległości 42, tel./faks (032) 215-31-59, 215-32-85

GDANSK, Amitall, ul. Wąły Jagiellońskie 24, tel. 31-11-54

GNIEZNO, Aribio, ul. Wyszynskiego 12/3, tel. (066) 26-44-36, 26-30-68

GLIWICE, Orbis, ul. Zwycię-

stwa 65, tel. 312-843

JAWORZNO, Wydawnictwo GM, ul. Grunwaldzka 52, tel. 162-856

JASTRZĘBIE, TUR, ul. Śląska 17, tel. (036) 4719-275

KALISZ, Ara Promotor, ul. Czerwieńska 4, tel. (062) 76-64-148, 76-64-149

KIELCE, Echo Investment, ul. Targowa 18, tel. (041) 343-06-21, tel./faks 332-45-40

KRAKÓW, Domena, ul. Józefińska 21/1, tel. (012) 56-10-96

KRAKÓW, Garmond, ul. Sienna 5, tel. (012) 421-77-70

W miniony piątek z taśm montażowych Daewoo Motor Polska w Lublinie zjechał ostatni samochód dostawczy z roku 2000 roku spółka uruchomiła w Lublinie produkcję nowoczesnego samochodu dostawczego o masie całkowitej 2,4-3,5 t.

Żegnaj, żuku!

Ostatni żuk, 587 500. egzemplarz tego pojazdu, z podpisami obecnych kierownictwa spółki oraz dziennikarzy, zajmujących się motoryzacją, trafi do zakładów do remontu, gdzie będzie eksponowany wraz z pierwszym, wyprodukowanym po wojnie w lubelskiej fabryce samochodem ciężarowym lublin 51. Produkcja żuków, pojazdów skonstruowanych przez fabryczną kadrę inżynierów-techników, trwała 40 lat. Rozpoczęła się w 1958 r., a ostatnia partia 400 sztuk została wytworzona w br.

Ponad 30 proc. żuków zostało wyeksportowanych. Lubelskie pojazdy sprzedawano w ok. 40 krajach świata, najwięcej w ośmiennych. Znalazły one także nabywców w Ghanie, Kolumbii, Egipcie, Kuwejcie, Urugwaju, Mongolii, Pakistanie, Iraku, Iranie, Belgii czy Szwecji. W 2000 roku Daewoo Motor Polska uruchomiła w Lublinie produkcję nowoczesnego samochodu dostawczego o masie całkowitej 2,4-3,5 t. Wytwarzany on będzie w nowej fabryce, której budowa ma ruszyć w Lublinie już w kwietniu br. (PAP)

Pozwolenia rozdane

Przyznano kolejną transzę pozwoleń na bezcłowy przywóz samochodów w kontyngencie '98. Znalazło się w niej 5443 samochody osobowe i 24 ciężarowe – poinformowało biuro prasowe Ministerstwa Gospodarki.

Po 400 aut osobowych będą mogli sprowadzić Toyota Motor Poland Company, Honda Poland, MMC Car Poland (importer Mitsubishi), i Kijów Trax. Po 400 samochodów osobowych i 3 ciężarowe będą mogli sprowadzić Peugeot Polska, Citroën Polska, Ford Distribution, Iberia Motor Company (importer Seatów), Renault Polska, General Motors Poland i Nissan Poland. Fiat Auto Poland będzie mógł sprowadzić 925 aut osobowych i 3 ciężarowe natomiast Volvo Auto Polska 118 samochodów osobowych. (PAP)

Oszczędny minibus

100 minibusów H-6 zamierza sprzedać w tym roku fabryka autobusów Autosan SA w Sanoku – poinformował Roman Majewski, wiceprezes firmy. Wśród klientów tego producenta dominują przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej, które H-6 wykorzystują do transportu uzupełniającego.

W ostatnich miesiącach pojawiły się także nowi nabywcy minibusów z Sanoka – zakłady karne i gminy. Zdaniem Majewskiego, głównym powodem zainteresowania tego typu pojazdami są zdecydowanie niższe koszty eksploatacji; H-6 spala 14-15 litrów oleju napędowego na 100 km. Autobusy zużywają nawet do 40 litrów na 100 km.

Autosan H-6 posiada 18 miejsc siedzących i 14 stojących. Największym akcjonariuszem Autosanu SA jest Sobiślesław Zasada Centrum SA, które posiada 74,88 proc. akcji. Udziały firmy posiadają również m.in. skarbnik państwa, Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie oraz samorząd Sanoka. Łącznie sanocka fabryka należy do prawie 200 akcjonariuszy. (PAP)

Włosi w Rosji

W obecności prezydenta Rosji Borysa Jełcina i premiera Włoch Romano Prodiego podpisano w śróde w Rzymie porozumienie między włoskim koncernem samochodowym Fiat a rosyjskim koncernem Gaz.

Zgodnie ze wspomnianym porozumieniem – w Rosji powstaną zakłady produkujące 150 tys. samochodów fiat rocznie. Przedstawiciele turyńskiego koncernu deklarują, że zainwestują w przedsięwzięcie 850 mln dolarów. (PAP)

Zamiast wizytówki

„Wizytówka” dr. Jaceka Maćkowskiego, adiunkta w Zakładzie Eksploatacji Samochodów Politechniki Śląskiej w Katowicach, nie zawiera numeru telefonu domowego czy służbowego, ale pogłębione informacje na temat paliw. Dostarcza nam ona wyzerpujących informacji o właściwościach benzyn, oleju napędowego, kierunkach zmian w produkcji paliw oraz zagrożeniach motoryzacji. J. Maćkowski nie wręcza na zakończenie spotkania wizytówki, ale napisaną przez siebie książkę „Paliwa samochodowe dziś i jutro”. Publikacja przedstawia nam autora i jego dokonania.

Silniki samochodowe zasilane paliwem z dodatkami czterocyklowymi (np. TCDD), tysiąc razy bardziej trujące niż cyjanek potasu.

Maćkowski podjął w swym opracowaniu ważne z punktu widzenia ekologii problemy spaliny, wy-

POOTWIERANE DRZWI TOYOTY

W najbliższy weekend w punktach dealerskich Toyoty będzie można podziwiać następcę cariny – avensis. Pierwsze egzemplarze tego pojazdu już pojawiły się na naszych drogach, choć na razie w ilościach śladowych.

W tej chwili po drogach naszego kraju jeździ nie więcej, niż kilka-kilkanaście samochodów avensis – szacuje Witold Nowicki, szef działu sprzedaży w firmie Toyota Motor Poland. Jak już informowaliśmy – japoński producent właśnie kończy wytwarzać tak popularny (również i u nas) samochód, jakim jest carina. Jej miejsce zajmie najmłodsze dziecko Toyoty – avensis.

W styczniu Toyota Motor Poland uzyskała pozwolenie na bezcłowy wwóz do Polski 400 samochodów. Wprawdzie kontyngent dotyczy wyłącznie producentów europejskich, lecz ponieważ ta japońska firma ma swoją fabrykę

w Wielkiej Brytanii, to i jej należy się bezcłowy przydział. Dysponując wspomnianym pozwoleniem Toyota Motor Poland wwoziła do naszego kraju 350 sztuk samochodów carina i 50 avensisów. Jak dowiedzieliśmy się od Witolda Nowickiego – avensis rozprzeczony został wśród dealerów jako pojazd pokąsowy. Nieznaczna ich część mogła więc trafić do nabywców. Druga 400-samochodowa transza kontyngentowa, przydzielona w bieżącym miesiącu, Toyota Motor Poland wykorzysta wyłącznie do importu avensisów. Wszystkie te pojazdy mają trafić bezpośrednio do klientów.

Tymczasem w najbliższym weekend w większości spośród 50 punktów dealerskich Toyoty, funkcjonujących w naszym kraju, odbędą się imprezy promocyjne pod hasłem „drzwi otwarte”. Lansowany będzie avensis, któremu nie tylko będzie można się bliżej przyglądać, ale i zasiąść za jego kierownicą. Organizowane bowiem będą jazdy próbne. Prezentacji avensis towarzyszyć będą liczne atrakcje.

Dotyczy to m.in. katowickiej firmy M.G. Centrum. U tego dealera Toyoty „drzwi otwarte” będą się odbywały w dniach od 19 do 22 lutego. W programie imprezy znajdą się jazdy próbne. Będzie można się przejechać m.in. dwoma wersjami corolli (sedan, liftback i hatchback) oraz dwoma avensisami (o pojemnościach silnika 1,6 i 2 l). Imprezę uświetnią konkursy z nagrodami dla dorosłych i dla dzieci. Najmłodsi będą mogli wziąć udział w zabawie pod hasłem „MODEL-I-NOWA TO-

YOTA”. Rzeczą polega na ulepieniu z modeliny autka. Powstałe w ten sposób dzieła staną się ozdobą wnętrza salonu sprzedaży M. G. Centrum. Autor każdego modelu zostanie za swój trud wynagrodzony.

W M. G. Centrum będzie można oglądać również toyotę hiacę, która wysmienicie nadaje się na kartkę pogotowia ratunkowego. Pojazdem takim dysponuje m.in. Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. W sobotę 21 bm. o godz. 15 w M. G. Centrum odbędzie się Godzina Szczeroci. Szef firmy, Michał Goli, będzie wysłuchiwał każdego, kto na temat M.G. Centrum ma coś do powiedzenia. Jak czytamy w ulotce informacyjnej – „prezes przyjmie po meksku wszelkie uzasadnione pretensje, jak również nabiał i warzywa, którymi ewentualnie chcieliby go obrzucić P.T. Niezadowoleni z Różnych Przyczyn Klienci”.

Avensis po raz pierwszy został zaprezentowany jesienią ubiegłego roku. Auto – jak zapewnia producent – jest Europejszym, bo zostało zaprojektowane z myślą o mieszkańcach Starego Kontynentu. Avensis oferowany jest w trzech podstawowych wersjach: czterodrzwiowy sedan, opływowy, pięciodrzwiowy liftback i przestronny, pięciodrzwiowy combi. Każdy model w wyposażeniu standardowym posiada m.in. dwie poduszki powietrzne, ABS firmy Bosch, wspomaganie układu kierowniczego, zdalne otwieranie zamków drzwiowych, elektryczne sterowanie lusterkami zewnętrznymi i szymbami z funkcją domyknięcia po wyjęciu kluczyka ze stacyki.

– Współpracując z nami dealerzy przyjęli już zamówienia na przeszło 1000 egzemplarzy samochodów Avensis – powiedział nam Witold Nowicki.

TOMASZ ZIENKIEWICZ



Przytulne wnętrze...



...i zgrabna sylwetka to atuty avensis.

Zdjęcia: Leszek Zych

Sagi clio ciąg dalszy...

W siedem lat po prezentacji modelu clio, Renault wprowadza na rynek drugą generację tego samochodu. Całkowicie nowe clio II zostało zaprojektowane, by kontynuować błyskotliwą karierę poprzednika, wyprodukowanego w ilości ponad 3,8 mln egzemplarzy, i który dał początek hasłu „mały duży samochód”.

W 1990 roku wprowadzony został na rynek renault clio, pierwszy samochód, który przy długości 3710 mm dawał w kabinie pasażerskiej tak dużo przestrzeni. Clio zadziwiało wyjątkową stylistyką nadwozia, doskonałym bezpieczeństwem i bogatym wyposażeniem. Przyłgło do tego auta powiedzenie „mały duży samochód”. Rok później clio zostało laureatem prestiżowego konkursu „Car of the Year”.

Przygotowanie następcy zajęło francuskiemu konstruktorowi 40 miesięcy. Kosztowało koncern Renault 7,5 mld franków, w tym 4,2 mld FF inwestycji przemysłowych. Od marca do września clio II będzie systematycznie wprowadzany na wszystkie rynki europejskie.

Pod względem technicznym clio II wyposażone zostało w nową, sztywniejszą konstrukcję uwzględniającą najnowsze osiągnięcia dotyczące bezpieczeństwa pasażerów. Nowe poduszki powietrzne KNP połączone z ogranicznikami napięcia nowej generacji pasów z nowymi pirotechnicznymi napinaczami. W oparciu foteli zagłówek konstrukcji Optimat oraz boczne poduszki powietrzne. Dla podniesienia bezpieczeństwa zderzaki zbudowano z materiałów kompozytowych No-



Clio w dotychczasowej wersji.

Fot. Renault

ryl, a reflektory z poliwęglanów. W zawieszaniu (zupenie nowa konstrukcja), oprócz tak przełomowych układów jak ABS czy korektor siły hamowania, założono urządzenie filtrujące drgania.

Z dalszych nowości warto wspomnieć o odbłaskowej szybie przedniej (dodatkowo wyposażenie)

oraz gamie radioodtwarzaczy współpracujących z satelitą. „Dwójka” jest o 6 cm dłuższa od poprzednika.

Clio II otrzymało trzy nowe silniki benzynowe (1,2/1,4/1,6) oraz 16-zaworowy silnik o pojemności 1598 cm i mocy 110 KM. W najbliższej przyszłości auto wyposaż-

ane będzie także w jednostki dieslowe 1,9 oraz 1,9 dTi. Clio II będzie produkowany w trzech zakładach: Flins (wiodący) we Francji, Valladolid w Hiszpanii oraz Nowe Mesto w Słowenii (za 4 miesiące). Dziennie ma z nich wyjeżdżać 2300 egzemplarzy nowej generacji clio. (tj)

Konkurs na najlepszych dealerów samochodowych 1997 r. rozstrzygnięto podczas zakończonych w minioną niedzielę w Bydgoszczy VI Targów Moto-

Nasi wśród laureatów

ryzacyjnych „Auto-Moto”. Jury wyłoniło laureatów spośród kandydatów rekomendowanych przez poszczególne sieci sprzedaży. Wśród laureatów nie zabrakło przedstawicieli Górnego Śląska. Najwyższe laury w kategorii dealerów samochodów użytkowych przyznano Jarosławowi Gruszcze, szefowi firmy „Marcar” z Katowic-Murcek. (TomZ, PAP)

Niebezpieczne miejsce

Dziwne skrzyżowanie

Ostro hamujące samochody, przebiegający przez ulicę piesi – to obrazki, jakie bardzo często można ujrzeć na niebezpiecznym skrzyżowaniu ulic Beskidzkiej, Targiela i Cielmickiej w Tychach.

„Trybuna Śląska” wspólnie z Radiem Katowice kontynuuje akcję prezentowania w gazecie i w eterze szczególnie niebezpiecznych miejsc na drogach naszego regionu.

W ubiegły piątek reporterzy Radia Katowice i „Trybuna Śląskiej” obserwowali w Tychach z policyjnego radiowozu skrzyżowanie trasy DK-1 (która tutaj nosi nazwę ul. Beskidzkiej) z ulicami Targiela i Cielmicką. Mimo umiarkowanego ruchu – przejeżdżało ok. 50 samochodów na minutę – potwierdziła się opinia o tym, iż miejsce to jest szczególnie niebezpieczne.

O trudności włączenia się do ruchu z dróg podporządkowanych decyduje przede wszystkim szerokość łuk, jaki w tym miejscu zakreśla DK-1. Skrzyżowanie nie jest skomplikowane, a mimo to często zdarzają się na nim wypadki i kolizje. W grudniu, na przestrzeni zaledwie 300 m śmierć poniosło dwóch mieszkańców Tychów. Od początku roku, w obrębie skrzyżowania zanotowano 14 kolizji i 3 wypadki.

W godzinach komunikacyjnego szczytu wyjazd z osiedla „Z” w kierunku Katowic zajmuje kilka minut. Sytuację dodatkowo utrudniają jeżdżące tędy przegubowe autobusy, które przecinając oś jezdni niejedn-



Na tym skrzyżowaniu trzeba zachować szczególną uwagę.

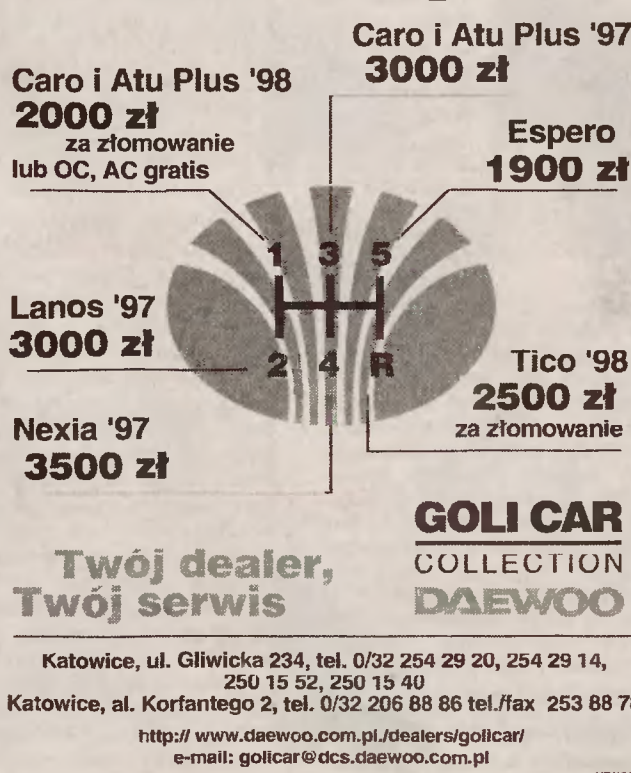
Fot. Zygmunt Wiczkorek

– Występuje tutaj bardzo dziwna sytuacja. Kierowcom wyjeżdżającym z dróg podporządkowanych łatwiej jest wjechać się do ruchu wykonywując lewoskręt niż przejechać oś jezdni na wprost – mówi aspirant Paweł Banaszek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – Właściwie nie ma szans na proste utwonięcie jazdy. Najlepiej byłoby wydzielić jeszcze jeden pas ruchu, ale niestety na to trzeba dodatkowych pieniędzy, bo wokół znajdują się same prywatne tereny.

W godzinach komunikacyjnego szczytu wyjazd z osiedla „Z” w kierunku Katowic zajmuje kilka minut. Sytuację dodatkowo utrudniają jeżdżące tędy przegubowe autobusy, które przecinając oś jezdni niejedn-

MARCIN TWARÓG

Najwyższe rabaty:



dalanych przez silniki, oraz paliw, którymi są zasilane. Twierdzi, że pojazdy samochodowe w trakcie swego „życia” zużywają średnio 10 ton paliwa, co powoduje, że koszt eksploatacji przybliża się do ceny nowego pojazdu. Przy galopujących podwyżkach cen paliw, materiały eksploatacyjne stają się kwestią dominującą w transporcie samochodowym.

Dwadzieścia lat zajmowania się eksploatacją samochodów i materiałami pędnymi, ich obsługą, a także zmniejszaniem uciążliwości dla środowiska naturalnego zaowocowało przemysleniami, które przybliżają przeciętnemu kierowcy problematykę produkcji, składu i właściwości paliw. Książka zawiera prawie wszystko o benzynach, ropie naftowej, paliwach alternatywnych takich jak: gaz, olej rzepakowy, sojowy, a nawet rycyna. Publikacja zawiera też dane na temat zasobów energetycznych i paliw odnawialnych. (bab)

Jacek Maćkowski „Paliwa samochodowe dziś i jutro” Dąbrowa Górnicza 1996 r.

